

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 19 Maja v.s. 1826 roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

St. Petersburg d. 9 maja.  
(Journal de St. Petersburg).

Nowe nieszczęście dotknęło Dom CESARSKI i całą Rosyją. NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ ELŻBIETA ALEXIEJEWNA, która zdawała się z samey boleści Swojej czerpać siły nadprzyrodzone, wtenczas kiedy się powołaną wyrzała do przyjęcia ostatnich tchnień MONARCHY, z którym łączyły ją związek najsłodszy i nayszybsza miłość, nie zdołała dłużej się opierać tak ciężkiemu doświadczeniu. Od dwóch prawie miesięcy, zdrowie JEY widocznie się osłabiło. Jednakże NAYJAŚNIEYSZA PANI wyjechała w drogę z *Taganrogu do Kaługi*, a CESARZOWA JEYMOŚĆ MATKA udała się na JEY spotkanie, w celu czynienia dla niej nayszybszych starań, a tymczasem choroba nagle się powiększyła. Zmuszona zatrzymać się nie daleko miasta *Kaługi*, CESARZOWA ELŻBIETA umarła w *Bielewie* dnia 4 bieżącego miesiąca.

Smutny tam wypadek w najsłodszej zmarciwieniu pograżył CESARZA, NAYJAŚNIEYSZĄ JEY FAMILIJĄ i wszystkich JEY poddanych.

Z tej okoliczności wydany został następujący NAYWYŻSZY Manifest:

z Bożej Łaski,  
MY NIKOŁAY PIERWSZY,  
CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYJ,  
i t. d., i t. d., i t. d.

Objawiamy wszystkim NASZYM wiernym poddanym, iż NAYUKOCHAŃSZA BRATOWA NASZA, NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ ELŻBIETA ALEXIEJEWNA z woli NAYWYŻSZEGO BOGA, we 48 roku życia Swego, w dniu 4 maja roku teraźniejszego przeniosła się z tego doczesnego żywota do wiecznego. — Smutny ten wypadek nastąpił po długiej ciała i duszy chorobie, która się nakoniec zamieniła w zupełne wycieńczenie sił żywotnych, tak, że NAYJAŚNIEYSZA PANI musiała w podróży Swej z *Taganrogu* zatrzymać się w mieście *Bielewie*, w gubernii tuijskiej, gdzie i zgon JEY nastąpił.

Przekonani jesteśmy, że cała Rosya dzieli z Nami smutek, który nanowo dotknął Dóm NASZ CESARSKI, i połączy gorące modły swoje z NASZEMI o pokój duszy zmarłej w Bogu CESARZOWEY JEYMOŚCI.

Dan w Sankt-Petersburgu dnia 9 maja roku od Narodzenia Chrystusowego tysiąc ośmset dwudziestego szóstego, a panowania naszego pierwszego.

Podpisano: NIKOŁAY.

Nowiny Dworu d. 10 maja.

Dzisiaj rano, o godzinie 11, w kaplicy pałacu zimowego, odprawiło się nabożeństwo żałobne za duszę s. p. CESARZOWEY ELŻBIETY. Mszą świętą celebrował Przenaywielebniejszy Metropolita Sankt-petersburski. NAYJAŚNIEYSI CESARZ i CESARZOWA JEYMOŚĆ znajdowali się na niej, dwór oraz cały i wielka liczba osób znakomitszych.

St. Petersburg dnia 10 maja.

NAYJAŚNIEYSI CESARSTWO ICHMOŚĆ dzisiaj po południu wyjeżdżają do *Carskiego-Sioła*.

Taganrog dnia 22 kwietnia.

(Gazeta Sanktpetersburska)

Dzisiaj o godzinie 10tej zrana, NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ, ELŻBIETA ALEXIEJEWNA, po odśpiewaniu w kaplicy pałacowej modłów, wyjechała z *Taganrogu do Kaługi*, z serdecznym żalem wszystkich mieszkańców miasta i całego tutejszego kraju. W wigilią wyjazdu NAYJAŚNIEYSZEY PANI, obywatele miasta po mszy w kościele katedralnym, z przykłonieniem modlili się za zdrowie i szczęśliwą podróż JEY CESARSKIEY MOŚCI, a w godzinie wyjazdu Deputowani miasta mieli szczęście stawić się przed NAYJAŚNIEYSZĄ PANIĄ, chleb i sól ofiarowali, i stali się godnymi łaskawego przyjęcia. Po wyjeździe z pałacu CESARZOWA JEYMOŚĆ raczyła wstąpić do Monasteru greckiego Alexandro-Newskiego Jeruzalemskiego, gdzie się znajdowało ciało spoczywającego w Bogu CESARZA ALEXANDRA I. Wszystkie ulice, któremi raczyła przejeżdżać CESARZOWA JEYMOŚĆ, do rogatki i za rogatką, pełne były mieszkańców miasta, a każdy z nich, ani starszych, ani młodszych nie wymując, wylewając łzy serdeczne, zanosząc uczucia swe do Boga, z modlitwą o szczęśliwą podróż i przedłużenie dni zdrowia Dobroczyncy swojej.

Dobrodziejstwa zmarłego w Bogu CESARZA dla miasta naszego, i niewypowiedziane łaski NAYJAŚNIEYSZEY JEY WIDOWY, świadczone przez czas JEY tu przebywania, zostając w niezatarce nigdy pamięci zasmuconych serc mieszkańców, natchnęły i ośmieliły ich kilką dniami przed wyjazdem NAYJAŚNIEYSZEY PANI, złożyć JEY ku uldze niewypowiedzianej swej boleści przez wybranych umyślnie deputatów przedsięwzięcie wzniesienia dla zmarłego NAYJAŚNIEYSZEGO JEY MAŁŻONKA, a swego Dobroczyncy, CESARZA ALEXANDRA Igo, pomnika w mieście *Taganrogu*, z summy dobrowolnie poświęconey przez tutejszych obywateli, i co rok w dzień śmierci JEY, 19 listopada, po mszy śpiewanej ze wszystkich kościołów miasta duchowieństwo w ubiorach kościelnych z chorągwiami i mieszkańcami zbierać się mają do tego pomnika, dla odprawienia panichidy za duszę zmarłego CESARZA, a po tym rozdawać jałmużnę dla ubogich i czynić pieniężną pomoc dla ubogich wdów i sierot z przeznaczonej przez zgromadzenie obywateli summy, która powinna będzie znajdować się w tutejszej Izbie Powszechny Opieki.

CESARZOWA JEYMOŚĆ przez znajdującego się przy niej P. Rzeczywistego Radcę Stanu, *Longinowa*, oświadczając Swe nayszybsze na to zezwolenie i z zadowoleniem pochwalając w zupełności to przedsięwzięcie, pragnęła i sama stać się uczestniczką pospół z obywatelami do wystawienia tego pomnika, i naysłaskawiej darowała 10,000 rubli, zostawiając zgromadzeniu po zebraniu potrzebnej na to summy wyjednać zwyczajnym porządkiem pozwolenie na wystawienie tego pomnika. A na wyjeździe NAYJAŚNIEYSZA PANI Deputatom miasta, którzy się z chlebem i solą stawili, osobiście oświadczyć raczyła NAYWYŻSZĄ wdzięczność za to przedsięwzięcie, i życzenie Swoje, aby się ono rychło skutecznym mogło.

Odezwa Pana *Longinowa* do Deputatów



miasta o najwyższem zgodzeniu się na wzniesienie pomnika.

*Mościwi Panowie!*

Miałem szczęście przedstawić NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI ELŻBIECIE ALEXIEJEWNEJ, naypoddanieyszą prośbę W Panów, w imieniu obywateli miasta Taganrogu, w której tak żywo są wyobrażane uczucia naygłębszey wdzięczności i pobożności: ku pamięci Najjaśnieyszego Dobroczyńcy swego, zmarłego CESARZA JEGOMOŚCI ALEXANDRA Igo, które i w bezprzykładnem zasmuceniu JEY CESARSKIEY MOŚCI prawdziwą przyniosły ulgę.

NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI wiadomo, że obywatele miasta, dawniej już chcieli oznaczyć swą serdeczność, tem chwalebniey teraz umysłone przez nich wzniesienie pomnika MONARCHE, Którego stratę opłakują oni razem z NAYJAŚNIEYSZĄ PANIĄ, i również szczerze podziwiają JEY smutek. CESARZOWA JEYMOŚĆ nie może lepiej dowiedzieć wysokiego przychylenia się Swojego, jako chęcią stania się uczestniczką tego przedsięwzięcia, na skutek czego, Nayłaskawiey daje dziesięć tysięcy rubli do summy, przeznaczoney na ten cel z dobrowolnych ofiar tutejszych obywateli, którąto sumę mam rozkaz NAYJAŚNIEYSZEY PANI nadesłać tu w przyszłym miesiącu maju.

Oddalając się z tutejszego miasta NAYJAŚNIEYSZA PANI zachowa dla niego nazawsze wysoką swą łaskę, pospołu ze szczeremi życzeniami, ażeby pomysłność jego ciągle i trwale wzrastała.

Co się tycze mającego się wzniesić pomnika, NAYJAŚNIEYSZA PANI nie wątpi, iż obywatele miasta, po zebraniu przeznaczoney summy, dopełnią swej powinności, po wyjednanu na to pozwolenia Rządu zwyczajnym porządkiem. Pomagać do wypełnienia przedsięwzięcia, tak ślachetnego, NAYJAŚNIEYSZA PANI, gotowa jest z zadowoleniem nayserdecznieyszem, jeśli by okoliczności tego wymagały.

Przedsięwzięcie, wyrażone w piśmie do wspomnioney prośby załączonem, mające za cel szczególne modły za duszę CESARZA JEGOMOŚCI ALEXANDRA Igo, w dniu 19 listopada, w czasach następnych, czyni szczególny zaszczyt mieszkańcom miasta Taganrogu, i zasłużyło na wysoką uwagę NAYJAŚNIEYSZEY PANI.

Przesyłając W Panom, Mości Panowie, o tej najwyższej woli, proszę przyjąć zapewnienie rzetelnego szacunku i oddania się, z którymi nazawsze zostaną.

Wasz Mościwi Panowie nayniższy sługa.  
d. 20 kwietnia 1826 r. N. Longinow.

*M o s k w a.*  
(z teyże gazety).

NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ MARYA FEDOROWNA raczyła przybyć tu w pożądanym stanie zdrowia, d. 29 kwietnia o godzinie 8 wieczorem i wysiąść do domu Hrabiego P. A. Rozumowskiego.

#### KRÓLEWSTWO POLSKIE.

*Warszawa d. 23 maja.*

(z Gazety Warszawskiej.)

W dopełnieniu art. 120 Ustawy konstytucyjnej przez nieśmiertelney pamięci Wskrzesiciela narodu polskiego N. ALEXANDRA I, CESARZA i KRÓLA nadaney, niemniey Statutu organicznego o Reprezentacyi narodowey z d. 19 listopada (1 grudnia) 1815, tudzież Dekretu łaskawie nam Panującego Monarchy N. MIKOŁAJA I, CESARZA i KRÓLA pod d. 12 i 24 stycznia r. b. wydanego, odbyło się na dniu 1 maja r. b. w porządku prawem przepisany zgromadzenie polityczne obywateli przedmieścia Pragi, składającego cyrkul VIII miasta stołecznego Warszawy, pod łaską Marszałka JW. Dominika Cichockiego, sędziego pokoju wydziału IV, powiatu i miasta Warszawy, który, zagaiwszy słosowną przemową obrady, zaprosił na assessorów WW. Pawła Grabowskiego, i Jana Goetza, a na Sekretarza W. Józefa Budzyńskiego obywateli przedmieścia Pragi.

Gdy przystąpiono do głosowania, obywatele przedmieścia Pragi, przez nowy wybór, depu-

wanego na seym; oddali się pod naydostojnieyszą Opiekę N. KONSTANTEGO PAWŁOWICZA, Cesarzewicza, Wielkiego Xiążęcia Rossyyskiego, Naczelnego Wodza Woysk polskich. Na zanesioną przez Deputacyą tychże obywateli naypokornieyszą prośbę, JEY CESARZEWICZOWSKA MOŚĆ Wielki Xiąże wybór pomieniony nayłaskawiey przyjąć raczył. Ciągłe odbierając dobrodzieystwa z rąk opiekuna swego N. Cesarzewicza Wielkiego Xiążęcia KONSTANTEGO PAWŁOWICZA obywatele przedmieścia Pragi nie wygasła dla Niego aż do naypoźnieyszych pokoleń zachowują wdzięczność.

Członkiem Rady obywatelskiej potwierdzonym został większością głosów JW. Marszałek Dominik Cichocki.

— Dnia 26. —

Uroczystość święta Bożego Ciała odbyła się dnia wczorayszego w stolicy tuteyszey ze zwykłą okazałością. Dzień pogodny sprzyjał publiczney processyi w około rynku starego miasta, od Kościoła metropolitalnego s. Jana odprawioney. Celebrował JW. Arcybiskup Prymas Królestwa, Senatorowie i wyżsi Urzędnicy niesli baldaki, za którym postępowały nayznakomitsze osoby, tudzież nieprzeliczony tłum ludu pobożnego.

— J. O. Xiąże Namiestnik Królewski powrócił d. 24 b. m. do tuteyszey stolicy, z uskuteczni-

— JW. hrabia Ożarowski, generał porucznik, adjutant J. C. K. Mości, przybył do Warszawy.

#### A U S T R Y A.

*Wiedeń dnia 13 maja.*

(z Gazety Warszawskiej.)

Dzisiejszy *Dostrzegacz Austriacki* umieścił następujący artykuł: „Kilka okrętów przybyłych d. 25 kwietnia do Korfu, z zatoki Patras, Cefalonii i Calamo, przywiozły wiadomość, iż d. 23 kwietnia (a podług drugich jeszcze d. 22) *Missolunga* dostała się w moc turków. Wypadek ten zdaje się niewątpliwym, lecz o sposobie, jakim nastąpił, są tak sprzeczne doniesienia, iż wypada zczekać, na dokładniejsze w tej mierze wiadomości.”

#### T U R C Y A.

*Stambuł d. 11 kwietnia.*

(z Gazety Warszawskiej.)

— Porta (pisze niemiecka powszechna *Gazeta*) odrzuciła wszystkie propozycye P. Stratford Canning, nowego posła angielskiego, uczynione za grekami; co też można było przewidzieć. A tak silne wdanie się drogą dyplomatyczną, zostało znieszczone. *Reis-Effendi* nie chciał zgoła na nic zezwolić.

*Od granic tureckich dnia 5 maja.*

Zwycięztwo, które d. 6 kwietnia odnieśli grecy pod *Missolungą*, jest jednym z nayświetnieyszych w ciągu całej wojny. Grecy rachują stratę nieprzyjaciela do 2500 ludzi zabitych, oprócz ranionych co jest zapewne przesadzonem: ze 150 ludzi, będących w warowni *Klissowa*, poległo 70, a 25 zostało ranionymi, nim osada z *Missolungi* zdołała im przybyć na pomoc.

— Niektóre listy prywatne ze *Stambułu* donoszą, iż gdy P. Stratford-Canning poseł angielski, wracał do mieszkania swego po rozmowie, którą miał z *Reis-Effendym*, względem interesów greckich, liczny tłum pospólstwa tureckiego znie-  
wał go na ulicy.

— D. 22 kwietnia przejeżdżał przez *Bukarest* hr. *Wimpfen*, kapitan austriacki, wysłany nadzwyczajnym gońcem z *Wiednia* do *Stambułu*. Wiezie, jak słyhać, bardzo ważne listy.

— Dnia 6. —

— Gazeta florencka donosi o rozkazie dziennym, wydanym d. 6 kwietnia przez dowódcę twierdzy *Missolungi*. Opisuje wypadki wojenne przy poblizkiej warowni *Klissowa* i potwierdza wiadomość, iż do tego zwycięztwa naywięcey przyczynił się waleczny Suliota *Chizzo Zaweka* (czyli *Taweka*).



— Listy z *Korfu* pod d. 22 kwietnia zapewniają, iż w dniach 14 i 15 tegoż miesiąca, *Miauls* uderzył na flotę turecką niedaleko *Missolungi*, spalił 2 fregaty, a 5 lub 6 mniejszych okrętów zniszczył. Po tej klęsce cofnęła się flota turecka do *Patras*, a tak *Missolunga* ma znowu wolny związek od morza. Wspomniane listy dodają, iż *Hussein Bey*, umarł z ran odniesionych podczas ostatnich szturmów do *Missolungi*, a basza *Kandyi*, nie długo także życie zakończy.

Od granic tureckich 4 maja.  
(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Gazety greckie umieściły następujące postanowienie: „ Tymczasowy rząd grecki, zważywszy, iż nieprzyjaciół bardziey, niż kiedy zacięty w wojnie przeciw Grecyi rozwija co dzień swe siły i popiera działania swoje na lądzie i morzu; iż dla pozyskania pomyślnych wypadków, rząd grecki zuiewolony jest utrzymywać wojsko swoje w ciągłej czynności, aby więc przy braku pieniędzy, obmyśleć łatwy i dostateczny fundusz na zaradzenie potrzebom, ciało prawodawcze stanowi: Art. 1) Ma być zaciągnięta pożyczka w kraju greckim, nie mogąca jednak przewyższać summy miliona talarów hiszpańskich. 2) Pożyczka ta ma być podzielona na losy i zabezpieczona na dobrach narodowych, odpowiadających cenie każdego losu. Dobra będą wybrane bez różnicy w rozmaitych częściach Grecyi. Pożyczka ta nastąpi w miarę dóbr znajdujących się w każdej prowincyi, tak jednak, aby żadna prowincya nie złożyła więcej, nad 100.000 talarów. 3) Hypoteka, ciężająca każde dobro, może być oznaczona tylko publiczną sprzedażą więcej dającemu. 4) Pożyczający użytkować będzie z dóbr obciążonych, opłacając z nich stałe podatki, jak wszyscy właściciele. 5) Hypoteka ta, trwać ma lat 6. Po upłynieniu tego czasu, rząd powinien pożyczającemu zapłacić wyliczoną sumę z prowizyami, po 8 od sta. Jeśli powyższy termin upłynie, a rząd nie dopełni wspomnianych warunków, w tym razie pożyczający stanie się zupełnym i nieograniczonym właścicielem zostawionych dóbr, i będzie mógł niemi dowolnie rozrzucić. 6) Pieniądze z tej pożyczki będą obrócone na przyszłe potrzeby wojenne, jako to: dla floty, na wojska lądowe i na utrzymanie twierdz. 7) Kommissya złożona z 5 członków, zaymie się ściąganiem funduszy narodowych, według przepisów, które będą objęte osobnym urządzeniem. 8) Wolno rządowi cofnąć skutecznie pożyczki, jeśliby znalazł inne korzystniejsze dla kraju środki. 9) Niniejsze postanowienie ma być umieszczone w zbiorze praw i ogłoszone. Przywiedzenie jego do skutku poleca się ministrowi skarbu. Działo się w *Napoli di Romania* (następują podpisy). (G.H.)

FRANCYA.  
Paryż d. 8 maja.

(Journal de St. Petersbourg.)

P. du Chayla, wice-admirał honorowy, umarł nagle w *Wersallu*, w 67 roku. Znajdował się na trzynastu bitwach morskich, a w wielu z nich szlachetne odniósł rany. Spełniał obowiązki wice-admirała na potyczce pod *Abukir*. Sprzeciwił się mocno na radzie, która tę potyczkę poprzedziła, zgubnemu zamiarowi walczenia w linii. Nie mogąc utrzymać swej zbawiennej rady, udał się na swój pokład, pełen boleści, lecz w postanowieniu, dotrzymywania placu, do ostatniego. Raniiony w głowę kartaczem, utracił przytomność, przez pewną część potyczki. Jak tylko zaś do siebie przyszedł, doniesiono mu, że jego okręt był skolatany, i że jednej tylko armaty użyć jeszcze można było: Dać z niej ognia do nieprzyjaciela! Te były słowa wyrzeczone do tych, którzy mu poddać się radzili.

— Dnia 9 —

(z Gazety Warszawskiej.)

„Aż do epoki (pisze *Monitor*) w której cześć publiczna we Francyi przywróconą została, wszystko to, co publicznie uroczystościami nazywano, było tylko niegodną paradą i hańbą dla tych,

którzy do nich należeli, a dla wszystkich przypatrujących się, przedmiotem wzgardy. Restauracyi winni jesteśmy przywrócenie publicznych uroczystości. Między wszystkimi, na które patrzyliśmy, żadna tak nie wzruszyła serc ludzkich, jak uroczystość 3 maja. Zdawało się, iż Francya w tym dniu, złożyła ciężar przeszłości, powstając ku nowej epoce świętości i sławy. Gdy kapłani przy ołtarzu potrzykroć o przebaczenie błagali, wszyscy obecni padli na kolana. Głuche milczenie na całym placu obszernym panowało. Zalłoczył równie lud, jak i wielkich świata, a oczy Monarchy, łzy zrosiły. Z tą uroczystością, zniknęły dni hańby i nieszczęścia. Odtąd *Ludwik XVI* okazywać się nam będzie, jako święty pośrednik między Bogiem a Francją. Świątynie jego wznoszą się w sercach naszych, póki religia nie dozwoli poświęcić mu kościołów ohok *Ludwika* ś. Gdy Król Jmć wrócił do *Tuilleries* przyymował na wielkim dziedzińcu osoby, do orszaku należące. Pytano się Króla: czy się nie uda do swoich pokojów? odpowiedział: Jak widzicie, nie można, jest tu zawiele osób, a chciałbym, aby tu cała Francya zgromadzoną była. Po czem rozmawiał z Wice-Prezesem pierwszej i z Prezesem Izby drugiej. *Delfinowa* (córnka *Ludwika XVI*) nie była obecną w czasie uroczystości na placu *Ludwika XVI*. Nikt jej się tam nie spodziewał, lecz każdy ją widział. *Xiąże Orleana* z familią i *Xiąże Bourbon* podobnie nie znajdowali się na tej ceremonii, ostatni był chory. Słabość (ospa wietrzna) trzech *Xiążąt młodych* w *Nenilly*, według etykiety dworskiej, nie pozwoliła *Xiążętom Orleańskim* znajdować się u Króla.“

— Odebrany tu list z *Marsylii* pod d. 30 kwietnia wyraża: — „Dziś o godzinie 8 zrana, spuszczone z warstatu korwetę, mającą 22 dział, wystawioną dla baszy Egiptu. Okręty wojenne greckie przeglądają mają wszystkie okręty francuzkie płynące z *Marsylii* i *Tulonu* do Egiptu; wiedzą bowiem, iż na nich znajdują się węgle, broń i proch dla wspomnionego baszy.“

PORTUGALIA.  
Lisbona d. 15 kwietnia.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Uważano, że skutkiem posłuchania posła angielskiego u rejentki, jest zwłoka w wysłaniu deputacyi do Cesarza Brezyljskiego. Poseł angielski przełożył miał Rejentce, że przy teraźniejszej wojnie rzeczpospolitey *Buenos-Ayres* z *Brezylją*, niebezpiecznie jest narażać na straty handel morski *Portugalii*, przez wysyłanie znacznej floty, gdyż widok okrętów wojennych portugalskich mógłby uczynić brezyljczyków niepokojnymi o ich niepodległość. Mówią, że angielski jenerał obeymie naczelne dowództwo nad lądowym wojskiem *Portugalii*. Okoliczności powyższe sprawiły w tutejszym świecie handlowym wielką trwogę; od tygodnia cisną się wszyscy do banku, i pragną zamienić papiery na brzęczącą monetę. Bank wstrzymał wypłaty, a nawet wydawanie skarbowi papierów, gdyż przyszyły los tego kraju wzbudza niepewność. Flota angielska na *Tagu* stawia na stopie wojennej.

N I E M C Y.

Od brzegów *Menu* d. 8 maja.  
(z Gazety Warszawskiej.)

Raptowne i nadzwyczajne zimno w końcu kwietnia zaszkodziło drzewom kwitnącym, i winnicom w *Szwajcaryi*. Śnieg okrył aż do spodu góry *Alpy* i *Jura*.

Donoszą z *Wiednia*, iż ciało naczelnika upadłego domu *Fries* i współników, D. *Parish*, znaleziono w *Dunaju*. (G.B.)

Gazeta powszechna umieściła projekt do założenia na akcyje kompanii niemieckiej, któraby się trudniła handlem wełny, a to w celu zabezpieczenia odbytu na ten artykuł i zachęcenia właścicieli owczarni. Nieszczęśliwy zbieg okoliczności, mogący pojedynczego zgubić, unikiem być może, gdy siły są zjednoczone. Uczestnikami tej



kompanii mogą być wszyscy, którzy do niej chcą należeć.

Xiążęta *Wellington* i *Marmont* pierwszy w powrocie do Londynu, drugi w podróży do Petersburga spotkali się o kilka mil od Frankfortu. Marszałek francuzki pierwszy kazał stanąć i wysiadł z powozu, poczym Xiążę *Wellington* toż samo uczynił. Obadwa rozmawiali z sobą długo na publicznym gościńcu. (G. K. W.)

#### AMERYKA. Ayes d. 3 marca.

Dnia 15 z. m. deputowani haytańscy na fregacie *Medoc* przybili do *Port-au-Prince*. Przywiezli oni okazały podarunek z porcellany, od J. K. M. Karola X, dla prezydenta.

— Mianowanie P. M. Kenzie jeneralnym konsulem angielskim, wielką radość w *Port-au-Prince* sprawiło. (G. P. S.)

#### NIDERLANDY. Bruzella d. 2 maja.

*Staats-Courant* zawiera artykuł następny: „Smutny przypadek, który się zdarzył N. Królowi Jmci, w czasie oglądania budowy królewskiej w Bruzelli, zagnął do operacyi chirurgicznej w udzie, która się d. 27 kwietnia, z dobrym skutkiem odbyła. Król w ostatnią środę, dniem przed operacyą, odbywał zwyczajną swą audyencyą.

— Dnia 9 maja —

— Biulletyn ogłoszony d. 3 w *Hadze* zawiera co następuje:

„N. Król spał tej nocy snem nieprzerwanym; dziś rano, po odjęciu drugiego plastru, rana tak dobry miała pozor, iż jest nadzieja prędkiego zagojenia. Od jutra, przestaną już wychodzić dzienne raporta. (J. d. S. P.)

— Podług ostatnich gazet: d. 5 Król Jmć niderlandzki, odbywał już zwyczajne swe czynności, pracując z ministrami w gabinecie, co jest znakiem, iż powrócił do zdrowia. (K. W.)

#### S Z W A Y C A R Y A. dnia 3 maja.

— Śnieg gwałtowny, miotany wiatrem północno-zachodnim, okrył pola w okolicach Genewy, w d. 29 i 30 kwietnia, i zatarł w kilka godzin ślady wszelkiej wegetacyi. Termometr Reaumura spadł na półtora stopnia pod zero, a na jutro nie był wyżej 4°. Winnice wiele ucierpiały od zamrozi.

#### ROZMAITE WIADOMOŚCI.

W Anglii niema prawie miasta, niema niemal wsi, gdzieby wina nie fabrykowano. Połowa wina Porto i 1/3 wina białego w Londynie konsumowanego, pochodzi z fabryk krajowych. Najsławniejszą z tego względu jest wyspa Guernsey. Podług rejestrów celnych wprowadzono do Anglii 1820 r. 135 pip, 20 oxeftów wina Porto, a tegoż samego roku przywieziono do Londynu z wyspy Guernsey 2543 pip, i 162 oxeftów wina Porto.

— Dr. Mac Cullach, jeden z najsławniejszych Anglików, podał myśl do przechowywania i mnożenia ryb morskich w wodach słodkich (w stawach i rzekach). Doświadczenia czynione dotychczas w tym względzie nie pozwalają wątpić o podobieństwie wykonania tego projektu.

— Sposób zabezpieczenia murów pokojowych od wilgoci. Bierze się 4 funty ochry, 4 uncye gleyty ołowianej i tyle oleju lnianego, ile potrzeba do nadania tej mieszaninie, roztarłszy ją, na murze, przyzwolitej gęstości, tak, iżby za pomocą szczotki na ściany naprowadzoną być mogła. Warstwą tej mieszaniny powleka się powtórnie; nareście po raz trzeci i czwarty, jeżeli mur jest nie równy i chropowaty. Gdy wszystko wyschnie,

do czego potrzeba ośmiu dni, pokrywa się mur upodobanym obiciem papierowem, które nazawsze zabezpieczone będzie od wilgoci. (K. W.)

— Dnia 3 maja 1814 odbył się wjazd *Ludwika XVIII* do *Paryża*; d. 3 maja 1822 założono w *Lugdunie* Towarzystwo na rozkrzewienie wiary chrześcijańskiej, a d. 3 maja r. b. odbyć się miała ogólna pokuta za *Ludwika XVI*, niemniej położono kamień węgielny na jego pomnik. (K. W.)

— Panowie *Baron* i komp. chcą założyć w *Paryżu* wielkie piekarnie według poprawionego sposobu, składające się ze 40 pieców, do których należeć będzie 36 młynów, pędzonych przez maszyny parowe. (K. W.)

— Nowy dowiódł przykład, ile należy być ostróżnym ze strzelbą, chociaż od dawna nieużywaną. D. 16 b. m. w jednym z domów przy ulicy senatorskiej w Warszawie, służąca opylając meble w pokoju, i czyszcząc szafę, w której leżał pistolet oddawna zapomniany, wzięwszy go podała słuzącemu, który odbierając przypadkowo ruszył cyngiel, pistolet wystrzelił, był zaś niegdyś nabity łuskami, z których jedna raniła służącą w rękę! (K. W.)

— Niedawno pod wsią *Klechowem* wieśniak postrzegł w bruzdzie na polu jakieś zwierzę, sądził, że to jest zając, pobiegł po strzelbę i ugodził; gdy się zbliżył dla zabrania swej zdobyczy, widzi, że to nie było zwierzę, lecz duży ptak z ogromną głową. Siedział on na jajach, które były różney wielkości, i prawie każde innego koloru. Wieśniak sprawił z tego ptaka ucztę dla swej rodziny, i przez to pozbawił dokładney wiadomości o tém zjawisku. Ci, którzy widzieli nogi pozostałe po owym ptaku, zapewniają, iż musiał być z rodzaju wcale nieznanych u nas ptaków. (K. W.)

— Z wychodzących w *Paryżu* i po departamentach kalendarzyków, wyrachowano, że we Francyi jest: 1,700,843 lekarzy, a tylko 1,400,651 chorych; także 1,900,403 adwokatów, a tylko 998,000 processów.

— Bogaty kupiec z *Palma* (na wyspie *Majorce*), zmarły bezpotomnie, testamentem zalecił cały swój majątek rozdać fabrykantom sukna w Katalonii, którzy w ciągu czasu, od roku 1788 do 1808 przynajmniej jeden rok ciągle utrzymywali warstwy swoje w czynności. Każdy z nich dostanie najmniej 8 talarów hiszpańskich. (G. B.)

#### Kurs Sanktpetersburski.

Dnia 30 kwietnia.

Amsterdam	na 65 dni	—	47
	— 3 miesiące	—	—
Hamburg	— 65 dni	szil. bank	8 1/2
	— 3 miesiące	—	8 1/4
Londyn	— 3 miesiące	pens	9 1/2, 5/8
Paryż	— 70 dni	—	—
	— 3 miesiące	—	100 1/2, 99 1/2

#### Moneta Rosyjska i cudzoziemska.

Dukat hol. nowy.	—	11 r. 95 k.
— — — stary	—	—
Piastry twarde hiszp.	—	—
Jefimki	—	—
Rubel złotem	—	—
— — — srebrem	—	372
Papiery kommissyi umorzenia długow.		
6 1/2 assyg.	—	106
6 1/2 brzęczącą monetą	—	109
5 1/2 także	—	—

#### Poprawa omyłki.

W egzemplarzach *Kuryera Litewskiego* Nr 59, które się wybiły przed postrzeżeniem omyłki, w doniesieniu o mianowaniu członka nieprzemiennego w Izbie Powszechny Opieki Minskiej, i t. d. dodać potrzeba opuszczone nazwisko osoby. *Samuel Kostrowicki*.

Pozwolono drukować. Z polecenia J. W. Litewskiego Wojennego Gubernatora  
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakeyi.